

Babicz, Józef / Grzybowski, Stanisław

Posiedzenia naukowa Działu Historii Nauk Społecznych

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 7/4, 584-585

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



szej Szkole Filmowej w Łodzi. Dyr. Świerczyński postawił wniosek, aby dla ułatwienia pracy przyszłym historykom gromadzić dla nich materiały z bieżących wydarzeń. Akcja taka, aczkolwiek bardzo celowa, napotkałaby jednak, zdaniem zebranych, na poważne trudności organizacyjne i finansowe. Inż. Tuszko postawił wniosek, aby zorganizować w ramach Zakładu seminarium dotyczące zagadnień prawa patentowego i jego zmian. Wiele problemów metodologicznych poruszanych na zebraniu oczekuje na jakieś ogólne rozwiązanie interesujące nie tylko historyków techniki filmowej, ale także wszystkich historyków techniki.

BOLESŁAW ORŁOWSKI

POSIEDZENIA NAUKOWE DZIAŁU HISTORII NAUK SPOŁECZNYCH

I

W dniu 22 maja br. odbyło się w Krakowie wspólne posiedzenie trzech zespołów: Historii Metodologii, Odrodzenia i Oświecenia z referatem dr Ireny Stasiewicz *Z początków teorii nauki w Polsce. Problem definicji nauki i klasyfikacji nauk w świetle poglądów Ignacego Włodka*.

Referentka ukazała tło ideowe, na którym wyrosły poglądy naukoznawcze Ignacego Włodka przedstawione w rozprawie *O naukach wyzwolonych w powszechności i szczególności księgi dwie* (Rzym 1780). Stwierdziła ona, że rozprawa Włodka jest typowym przykładem ilustrującym, jak autor usiłujący zastosować w swojej pracy charakterystyczne dla XVIII w. metody badawcze i ujmować w nowożytny sposób naukoznawcze problemy, nie może wciąż jeszcze wyjść z kręgu metodologii średniowiecznej. Olbrzymi materiał erudycyjny, obciążający niejednokrotnie rozprawę i utrudniający jej czytanie, a wykorzystywany w tym celu, by autor, analizując w jakiejś sprawie głosy autorytetów starożytnych, średniowiecznych i nowożytnych, mógł powstrzymać się od wyrażenia samodzielnego sądu, sięganie z tychże przyczyn do najbardziej autorytatywnego — jego zdaniem — tekstu Biblii — wszystko to są metody przestarzałe w XVIII w. Pomimo, że publikacja Włodka mogła pozostawiać wiele do życzenia pod względem merytorycznym, już sam fakt oddania w ręce czytelnika polskiego książki poruszającej problemy z zakresu teorii nauki, o których pisano wówczas rzadko i przypadkowo, zasługuje na pozytywną ocenę. Referentka zwróciła uwagę na tezę dzieła o względnej słuszności wszystkich dotychczasowych definicji i klasyfikacji nauk, na jego twierdzenie, że pełne i wszechstronne definiowanie nauki jest niemożliwe — i to nie tylko ze względu na wieloznaczność słowa „nauka” (wyróżniał on: funkcjonalne, statyczne i „socjologiczne” znaczenie wyrazu „nauka”), lecz także ze względu na ciągły rozwój wiedzy ludzkiej. Zdaniem Włodka, klasyfikacji nauk może być tyle, ile jest ich zasad. Jego podejście do zagadnienia klasyfikacji ma więc charakter subiektywno-psychologiczny.

Referentka nie ograniczyła się do ukazania naukoznawczych koncepcji Włodka na tle ogólnoeuropejskim i do ich interpretacji. Posługując się poglądami Włodka na naukę i klasyfikację nauk jako materiałem egzemplifikacyjnym, szukała ona także rozwiązań niektórych ogólnych problemów metodologicznych, jak np. ustalenia stosunku wieloznaczności wyrazu „nauka” do jej definicji, czy stosunku terminów „podział nauki” i „klasyfikacja nauk”.

W dyskusji wzięli udział: dr Z. Bezwiński, doc. J. Dłhm, mgr H. Dutkiewicz, dr A. Gella, dr St. Grzybowski, dr H. Hinz, dr H. Madurowicz, prof. J. Michalski, prof. P. Rybicki, dr A. Strzelecka, dr R. Wołoszyński. Zwrócono szczególną uwagę na rozumienie przez Włodka terminu „nauka”. Zastanawiano się, na ile kryła

się w nim przyrodnicza, a na ile humanistyczna treść, jaki był stosunek nauki do filozofii i dyscyplin szczegółowych, o ile nauka w jego ujęciu miała cele teoretyczne i jaką pełnię miała funkcję społeczną. Rozważano wreszcie, o ile pojęcie nauki u Włodka jest zbieżne z pojęciem współczesnym — czy jest to zbieżność treści, czy tylko samej nazwy. Dyskusyjny również okazał się problem, czy można mówić o wyodrębnieniu przez Włodka socjologicznego znaczenia wyrazu „nauka”. Mówiono także o roli Włodka w kulturze jemu współczesnej. W ogólnej ocenie naukoznawczego dorobku Włodka, dyskutanci dochodzili do wniosku, że obszerna jego kompilacja stoi na granicy z jednej strony jezuickiej mentalności i tradycyjnego myślenia, z drugiej — nowoczesnej metodologii nauki.

—
JÓZEF BABICZ

II

Na posiedzeniu Zespołu Oświecenia 22 maja br. dr Ryszard Wołoszyński wygłosił referat *Z problematyki badań nad polsko-niemiecką współpracą naukową i techniczną w XVIII w.* Referent, omawiając źródła i literaturę przedmiotu, przedstawiającą stosunkowo dokładnie stosunki polsko-niemieckie w dziedzinie nauk humanistycznych, uzasadnił tym ograniczenie referatu do zakresu nauk ścisłych i techniki. Na wstępie poruszył on zagadnienie narodowości asymilujących się imigrantów niemieckich w Polsce i niemieckiego mieszczaństwa Prus Książęcych, oraz znajomości stosunków polskich, wśród intelektualistów niemieckich. Omawiając czasy saskie, zwrócił główną uwagę na słabe wówczas spopularyzowanie dorobku umysłowego Niemiec w Polsce. W czasach Stanisława Augusta natomiast, znaczenie studiów Polaków w Niemczech oraz pracy niemieckich uczonych i techników w Polsce rośnie; referent kładł przy tym szczególny nacisk na fakty świadczące o korzyściach wynoszonych przez Niemców ze współpracy z Polakami.

Dyskutanci zwrócili uwagę głównie na problem manodowości osób stojących na pograniczu obu społeczeństw oraz na fakt, iż trudno wówczas mówić o jednolitości narodu niemieckiego, a trzeba wyróżnić trzy odrębne grupy działające w Polsce — Austriaków, Sasów i Prusaków (prof. A. Gaweł, doc. I. Dihm, prof. J. Michalski, dr H. Hinz). Dr I. Stasiewicz podkreśliła szczególnie pilne związki z Saksonią, jednakże, jak stwierdził prof. Michalski, Sasi w Polsce usposobieni byli często nieprzychylnie wobec Stanisława Augusta i propagowanego przez niego rozwoju manufaktur, zagrażających pomyślności manufaktur saskich. Doc. H. Madurowicz, polemizując z referentem, stwierdziła, iż omawiana przez niego współpraca była w istocie jednostronnym, i to często akcydentalnym importem osiągnięć niemieckich do Polski, przede wszystkim w dziedzinie technicznej, zwracając uwagę na zatrudnienie techników niemieckich w Zagłębiu Staropolskim; zjawisko to prof. Michalski związał z nadprodukcją inteligencji i jej bezrobociem w Niemczech. S. Grzybowski przypisał natomiast fakt słabych w gruncie rzeczy stosunków polsko-niemieckich, słabości nauki niemieckiej w tym okresie i jej niepopularności w Polsce.

Odpowiadając na wywody dyskutantów, dr Wołoszyński przyznał, iż konieczne jest rozgraniczenie różnych grup Niemców działających na terenie Polski, polemizował jednak z tezą o słabości ówczesnej nauki niemieckiej, dając m. in. przykład tworzenia się w Niemczech nowoczesnego warsztatu naukowego w dziedzinie nauk humanistycznych, oraz wskazał na fakty wykorzystywania przez Niemców osiągnięć ówczesnej polskiej techniki.

STANISŁAW GRZYBOWSKI